

**Protokół posiedzenia  
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji  
Rady Miasta Gliwice kadencji 2024-2029  
w dniu 18 listopada 2024 r., godz. 16.00**

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** otworzyła posiedzenie Komisji, powitała zebranych gości oraz radnych i zaproponowała przyjęcie następującego porządku obrad:

- 1) Interwencja rodziny zastępczej w sprawie współpracy z Ośrodkiem Pomocy Społecznej.**
- 2) Wniosek mieszkańców dotyczący powołania Komitetu Obchodów 80. rocznicy Tragedii Górnośląskiej.**
- 3) Skargi, wnioski i petycje mieszkańców.**
- 4) Sprawy bieżące.**

Nie zgłoszono uwag do zaproponowanego porządku obrad.

W posiedzeniu udział wzięli: Zastępca Prezydenta Miasta Łukasz Gorczyński, Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Brygida Jankowska, pracownik OPS Beata Bonk, Główny specjalista ds. wspierania rodziny i pieczy zastępczej Mariola Zalewska, Naczelnik Wydziału Edukacji Małgorzata Gzik, Zastępca Naczelnika Wydziału Kultury i Sportu Agnieszka Luszawska, Dyrektor Muzeum w Gliwicach Beata Badura-Wituła, a także mieszkańcy w związku z pkt. 1 i 2).

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** przypomniała o obowiązku ochrony danych osobowych mieszkańców przed ujawnieniem ich osobom postronnym i poprosiła o niepodawanie tych danych podczas omawiania spraw.

**Ad 1) Interwencja rodziny zastępczej w sprawie współpracy z Ośrodkiem Pomocy Społecznej (OPS).**

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** poinformowała, że od czasu do czasu radni stykają się z interwencjami, skargami czy prośbami mieszkańców w zakresie pieczy zastępczej. Przewodnicząca wskazała, że obserwuje zmiany, jakie następują w tym obszarze. Wyjaśniła, że w okresie kampanii wyborczej mocno się zaangażowała w tematykę związaną z pieczą i chciałaby zmienić do niej nastawienie, a także zaktywizować społeczeństwo. Następnie Przewodnicząca oddała głos przybyłej z interwencją mieszkance.

**Mieszkanka** wyjaśniła na wstępie, że chciałaby, aby relacje pomiędzy rodzinami zastępczymi a Ośrodkiem Pomocy Społecznej odbywały się na zasadach dialogu, a nie monologu jednej strony. Rodziny zawsze słyszą, że kluczem są procedury, a nie dziecko. Mieszkanka poinformowała, że od 14 lat tworzy rodzinę zastępczą. W tym czasie dwukrotnie prosiła o pomoc i jej nie uzyskała. Pierwszy raz poprosiła o wsparcie, kiedy dzieci były małe. Mieszkanka zwróciła się z prośbą, aby raz w tygodniu mógł do niej przychodzić wolontariusz. Okazało się, że, ponieważ rodzina mieszkała w centrum miasta, taka forma wsparcia jej nie przysługuje. Przy innej okazji, kiedy starszy syn przechodził poważny kryzys, mieszkanka użyła podczas spotkania z pracownikami OPS słów wynikających z bezsilności. Nikt nie zapytał jej, czy potrzebuje pomocy, skierowano ją natomiast na badanie więzi i do sądu. Posiedzenie sądu wypadło bardzo dobrze, a sędzia gratulował jej głębokiej więzi z dzieckiem. Mieszkanka uważa, że może można było zapytać o to, czy rodzina potrzebuje pomocy. Od tego czasu rodzina postanowiła polegać na sobie, a także prywatnej pomocy, np. psychiatry. Obecnie starszy syn jest już dorosły. Uczęszczał

do placówki oświatowej, ale zaprzestał, nie informując o tym rodziny. Ośrodek Pomocy Społecznej wstrzymał wypłatę świadczenia [na uczące się dziecko w rodzinie zastępczej]. Mieszkancka wyjaśniła, że to rozumie, chociaż jest to sprawa do rozważenia. Podkreśliła, że nie wystawia się dziecka za drzwi, więc rodzina sobie poradzi, ale OPS przestał wypłacać też świadczenie na młodsze dziecko, z powodu nieprawnie pobranego świadczenia, na poczet długu. Zdaniem mieszkanki jest to bardzo niesprawiedliwe, by zabierać środki drugiemu dziecku. Mieszkancka poinformowała też, że nie chce już być bierna, a działania OPS traktuje jako mobbing. Zadzwoiła do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i tam dowiedziała się, że nie ma prawa, by pieniądze dla jednego dziecka powiązać ze świadczeniem na drugie. Kiedy poinformowała o tym OPS, po chwili oddzwoniono z informacją, że sytuację można inaczej rozwiązać, zgodnie z przepisami, np. umorzyć kwotę. Mieszkancka złożyła potrzebne dokumenty i środki na dziecko wpłynęły. Mieszkancka wskazała, że to są ogromne emocje i niepotrzebne nerwy – nie chce, żeby tak było.

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** wskazała, że miał być jakiś problem z miejscowością pochodzenia syna.

**Mieszkancka** poinformowała, że miasto Gliwice przyznało synowi mieszkanie na usamodzielnienie. Środki na usamodzielnienie mają pochodzić z miejscowości pochodzenia. OPS ma duże możliwości, by obliczyć, jak długo syn przebywa w pieczy zastępczej w Gliwicach. Zamiast tego wydzwaniano do drugiej miejscowości. Syn wysłał tam świadectwo i pytał, dlaczego OPS wstrzymuje procedurę. Mieszkancka dowiedziała się, że można to było zrobić znacznie szybciej, nawet w ciągu dwóch dni.

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** zauważyła, że powinno chodzić zarówno o przestrzeganie prawa, jak i ludzkie postrzeganie sprawy.

**Zastępca Prezydenta Miasta Łukasz Górczyński** podziękował za zaproszenie na posiedzenie Komisji i poinformował, że rozumie trudności, o jakich opowiedziała mieszkanka. Zapewnił, że intencją miasta nie jest, by ranić, ale należy pamiętać, że istnieją, niestety, procedury. Zanim przystąpił do omawiania spraw związanych z procedurami administracyjnymi, zapewnił, że dzieci są tu najważniejsze. Przyznał następnie, że nie rozumie części wypowiedzi związanej z wolontariatem, ponieważ rodziny mogą liczyć na niego w każdej chwili. Jeśli chodzi o sprawę wstrzymania świadczenia, to wyjaśnienia przedstawi Dyrektor OPS. Podkreślił, że chce, aby mieszkańcy mieli świadomość, że każda uwaga, jak usprawnić działalność, jest cenna. Chce także, by rodziny czuły się bezpieczne i nie obawiały się, że będą źle traktowane.

**Dyrektor OPS Brygida Jankowska** podkreśliła, że chciałyby, by wszystkie sprawy zostały wyjaśnione, np. kwestia wolontariatu i badania więzi. Zapytał więc mieszkankę, kiedy te wydarzenia miały miejsce.

**Mieszkancka** wyjaśniła, że sprawa z wolontariatem miała miejsce przed 2013 r., podobnie jak badanie więzi. Wskazała pracownika OPS, który zna dobrze tę sprawę.

**Dyrektor OPS Brygida Jankowska** przypomniała, że początki działalności związanej z pieczą zastępczą wiążą się z Działem Profilaktyki w ramach Ośrodka Pomocy Społecznej. Potem dział ten został wchłonięty przez utworzone Centrum Pieczy Zastępczej. Dzisiaj zespół znowu działa w OPS. Zapowiedziała, że sprawdzi przebieg spraw, o których wspomniała mieszkanka. Odniosła się następnie do kwestii bieżących. Częściowo sprawa została wyjaśniona w odpowiedzi udzielonej Komisji. Zapewniła, że rozumie wrażliwość na kwestie związane z procedurami, ale przypomniała, że w OPS pracują urzędnicy, dla których przepisy, procedury i dbałość o wydatkowanie środków publicznych są istotne. Wymaga to czasem egzekwowania procedur, chociaż może się to wydawać bezduszne. OPS podlega nadzorowi w zakresie wydatkowania środków publicznych.

**Kierownik działu w Ośrodku Pomocy Społecznej Beata Bonk** potwierdziła, że odpowiada za procedury i środki publiczne i jest z tego rozliczana. Zapewniła, że to nie tak, że OPS chce uprzykrzyć życie rodzinom zastępczym. Wskazała, że kiedy OPS rozpoczął procedurę administracyjną w sprawie pozbawienia środków, mieszkanka nie wniosła odwołania, na co jest 14 dni. Przez miesiąc nie było ze strony mieszkańców reakcji, więc

nieprawnie przekazane środki OPS postanowił potrącić z środków bieżących. Kiedy mieszkanka się skontaktowała i mowa była o umorzeniu decyzji, OPS postanowił wypłacić środki. Pracownicy zawsze starają się wyjść naprzeciw rodzinie, kiedy widzą, że rodzina chce współpracować. Zdarza się wtedy, że jest cofana wydana decyzja.

**Dyrektor OPS Brygida Jankowska** przypomniała, że mieszkanka była niezadowolona z terminów wypłacania środków.

**Mieszkanka** odniosła się do terminu wypłacania środków z miejscowości pochodzenia syna. OPS twierdził, że może je wypłacać na koniec miesiąca, ponieważ tak docierają środki z innej gminy. Mieszkance nie podoba się to. Druga miejscowość przelewa środki między siódmym a dziesiątym dniem miesiąca. Mieszkanka napisała do OPS prośbę o zmianę terminu wypłacania środków. W odpowiedzi rodzinę odwiedził koordynator, który pytał, czy rodzina ma kłopoty finansowe. Mieszkanka wyjaśniła, że nie, ale uważa, że to działanie nie w porządku. Po tej wizycie zapadła decyzja, że środki nie będą na koniec miesiąca, ale 18 dnia. Zdarzało się, że ten termin nie był dotrzymywany, ale w większości przypadków środki wpływają terminowo.

**Zastępca Prezydenta Miasta Łukasz Gorczyński** zapytał, z czego wynika, że środki z innych gmin są wypłacane później.

**Kierownik działu w Ośrodku Pomocy Społecznej Beata Bonk** wyjaśniła, że wynika to z porozumienia. Istnieją trzy listy do wypłaty. Chodzi o to, by środki trafiły do gliwickich dzieci bezzwłocznie na początku miesiąca, bo to środki miasta. Dzieci, do których trafiają środki z innych gmin otrzymują środki później. Pieniądze są wypłacane terminowo.

**Mieszkanka** poinformowała, że któregoś roku w wakacje było opóźnienie. Rodzina nie znalazła się na liście do wypłaty w dniu 18 i została później dopisana.

**Zastępca Prezydenta Miasta Łukasz Gorczyński** poinformował o dużej skali porozumień z innymi gminami. Uznał, że można rozważyć zrównanie terminów wypłat, ale pozostaje pytanie, czy można wypłacić świadczenie, zanim wpłyną środki z innej gminy.

**Radny Marcin Kiełpiński** zasugerował, że można inaczej pisać porozumienia.

**Kierownik działu w Ośrodku Pomocy Społecznej Beata Bonk** wyjaśniła, że termin około 20 dni się sprawdza, gminy dotrzymują terminu przekazania środków. Negocjowanie treści porozumień jest trudne, każda gmina ma swojego prawnika i dba o korzystne zapisy.

**Dyrektor OPS Brygida Jankowska** potwierdziła, że czasem są to trudne rozmowy. Zapowiedziała, że zapyta inne gminy, czy są w stanie szybciej przekazywać środki.

**Główny specjalista ds. wspierania rodziny i pieczy zastępczej Mariola Zalewska** wyjaśniła, że każda gmina ma przyjęte inne terminy i zasady. Oprócz różnic w terminach są też różnice w wysokości środków.

**Dyrektor OPS Brygida Jankowska** uznała, że środki są przekazywane pewnie tak, jak gminy przekazują swoim dzieciom.

**Zastępca Prezydenta Miasta Łukasz Gorczyński** zapytał o powód potrącenia świadczenia na drugie dziecko.

**Kierownik działu w Ośrodku Pomocy Społecznej Beata Bonk** wskazała, że jest to świadczenie przyznawane rodzinie.

**Dyrektor OPS Brygida Jankowska** wyjaśniła, że podobną praktykę przyjmuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Może się to wydawać bezwzględne w oczach mieszkańców.

**Mieszkanka** poinformowała, że konsultowała się z prawnikiem, który stwierdził, że jest w stanie wygrać tę sprawę w sądzie. To pokazuje różnice w interpretacji przepisów.

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** uznała, że, być może, zabrakło jeszcze jednego telefonu, przypomnienia, propozycji pomocy, czy empatycznej rozmowy. Jeśli tego nie było, może dlatego rodzice czują się pokrzywdzeni. Następnie oddała głos głównemu specjalistce ds. wspierania rodziny i pieczy zastępczej.

**Główny specjalista ds. wspierania rodziny i pieczy zastępczej Mariola Zalewska** wskazała, że z otrzymywaniem świadczeń wiążą się określone procedury. Poinformowała także, że wsparciem dla rodzin zastępczych jest koordynator pieczy, który powinien doradzać rodzinom w takich sprawach.

**Mieszkancka** poinformowała, że koordynator rzadziej powinien odwiedzać jej rodzinę. OPS chce, aby te wizyty odbywały się co miesiąc, ale jest to, zdaniem mieszkanki, za często. Rodzina chce wrócić do normalnego życia, a te wizyty są dezorganizujące. Mieszkancka nie tak sobie wyobraża wsparcie. Odniosła się także do słów przedmówczyni wskazując, że brak reakcji w sprawie wydanej decyzji nie był lekceważeniem. W tym czasie rodzina miała wiele spraw do załatwienia.

**Zastępca Prezydenta Miasta Łukasz Gorczyński** zastanowił się, czy koordynator mógłby czekać na kontakt ze strony rodziny. Rodzina dzwoniłaby do niego z jakimś problemem i prośbą o wsparcie.

**Mieszkancka** uznała, że mogłoby to tak funkcjonować, chociaż obecnie sama koordynatorka twierdziła, że „dochodzi do ściany”. Zwracała się o przyśpieszenie sprawy mieszkaniowej i przeproszała rodzinę, że nie może sprawy prowadzić inaczej.

**Radny Marcin Kiełpiński** zapytał mieszkankę, jakiej współpracy z Ośrodkiem Pomocy Społecznej oczekuje, skoro mówi jednocześnie, że nie chce kontaktu.

**Mieszkancka** wyjaśniła, że nie widzi tu sprzeczności. Wiele informacji można przekazać telefonicznie, zamiast składać wizyty. Mieszkancka oczekiwałaby, żeby nie stwarzać jej problemów.

**Zastępca Prezydenta Miasta Łukasz Gorczyński** wskazał, że to odstępstwo od procedury – rezygnacja z wizyt. Zwrócił uwagę, że w rodzinach zdarzają się także złe rzeczy, więc należy zachować pewien standard i ścieżkę działania. Jedyne co można zrobić to zastanowić się nad relacją z koordynatorem. Zastępca Prezydenta Miasta zadeklarował chęć wsparcia, a nie wolę wyzwalania złych odczuć. Intencją miasta jest, by rodziny czuły się zaopiekowane. Najlepiej przez koordynatora. Zaapelował również, żeby rodzina zgłaszała, jeśli będzie mieć jakieś potrzeby.

**Mieszkancka** poinformowała, że parę miesięcy temu rodzina otrzymała e-maila z OPS z prośbą o wybranie i zaznaczenie mebli z Ikea, które byłyby im potrzebne. Następnie mieszkanka przez kilka miesięcy usiłowała się dowiedzieć, co się dzieje z tą sprawą i ostatecznie się dowiedziała, że projekt upadł. Rozmowa była nieprzyjemna. Okazało się, że OPS nie może przyjąć darowizny i nie wie, jak prawnie rozwiązać tę kwestię.

**Radna Agnieszka Duda** poprosiła o informacje dotyczące roli koordynatora.

**Główny specjalista ds. wspierania rodziny i pieczy zastępczej Mariola Zalewska** wyjaśniła, że koordynator ma zadaniowy czas pracy. Powinien on wspierać rodziny w załatwianiu różnych spraw, doradzać, zwracać uwagę na różne sprawy. Uznała, że kontakt koordynatora z rodziną jeden raz w miesiącu to minimum. Trochę inaczej jest, jeśli ma się do czynienia z wieloletnią rodziną zastępczą, z dużymi dziećmi, nie wymagającą intensywnej pomocy. Zaznaczyła, że koordynator jest na wniosek rodziny. Wyjaśniła następnie, że istnieje obowiązek wspierania rodzin zastępczych, ale też trudna rola ustawowa polegająca na raportowaniu do sądu o sytuacji dziecka. Musi to być delikatne działanie. Bardziej chodzi tu o korygowanie, niż kontrolę. Między OPS a rodziną powinien być dialog.

**Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Brygida Jankowska** wskazała, że koordynator może wspierać 15 rodzin, co powinno być wystarczające do zaspokojenia potrzeb.

**Radna Agnieszka Duda** zaproponowała, aby spróbować ustalić z koordynatorem rzadsze wizyty.

**Mieszkancka** poinformowała, że wcześniej spotkania odbywały się co pół roku i trwały 2 godziny. Zarówno wtedy, jak i teraz, co dwa lata przeprowadza się testy psychologiczne. Ten system działał. Wskazała, że w jej rodzinie, pomiędzy rodzicami zastępczymi a dziećmi,

stwierdzono głęboką więź. Mieszkanka nie widzi potrzeby częstych spotkań, a nie wiedziała, że może z nich zrezygnować.

**Dyrektor OPS Brygida Jankowska** wskazała, że wiele rodzin oczekuje częstszych spotkań.

**Radny Marcin Prokop** uznał, że część działań wynika z tego, że urzędnika obowiązują przepisy i troska o dzieci, ale kontakty z rodzinami wymagają także pewnej delikatności.

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** zaproponowała, aby rodzina złożyła pismo z rezygnacją z wizyt koordynatora.

**Radna Agnieszka Duda** poinformowała, że, jako nauczycielka, rozumie urzędników. Pewne czynności muszą być podejmowane, ponieważ na urzędnikach spoczywa odpowiedzialność.

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** podziękowała gościom za wizytę na posiedzeniu Komisji, dzięki czemu radni wiele się dowiedzieli.

Na tym zakończono procedowanie w tym punkcie porządku obrad.

## **Ad 2) Wniosek mieszkańców dotyczący powołania Komitetu Obchodów 80. rocznicy Tragedii Górnośląskiej.**

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** powitała w tej części posiedzenia mieszkańców i przedstawicieli organizacji zainteresowanych organizacją obchodów 80. rocznicy Tragedii Górnośląskiej. Zapowiedziała, że jeśli temat nie zostanie wyczerpany do godziny 18, to możliwe będzie przejście dna posiedzenie Komisji Dialogu Społecznego.

Przewodnicząca Komisji przedstawiła informację na temat ochrony danych osobowych.

Następnie Przewodnicząca Komisji poinformowała, że posiada wiedzę, iż pewne działania w zakresie organizacji obchodów ww. rocznicy zostały już podjęte. Zastanawiała się, w jakim kierunku powinny iść te działania i myśli, że przez cały przyszły rok powinny się odbywać różne wydarzenia związane z Tragedią Górnośląską. Powinny zostać podjęte działania upowszechniające wiedzę, i to szybko, ponieważ większość ofiar już nie żyje. W nowych pokoleniach brak świadomości na temat tych wydarzeń. Istnieje luka pokoleniowa, ponieważ temat przez wiele lat był przemilczany. Ludzie, którzy wracali z wywózki nie chcieli o tym rozmawiać. Dopiero 10-15 lat temu zaczęto o tym mówić. Są już na ten temat publikacje, takie jak: „Wywózka”, „Lato umarłych snów”. Wiedzę należy uzupełniać i przekazywać dalej.

Następnie Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję i oddała głos Zastępcy Naczelnika Wydziału Kultury i Sportu.

**Zastępca Naczelnika Wydziału Kultury i Sportu Agnieszka Luszawska** poprosiła o umożliwienie zabrania głosu przez Dyrektora Muzeum w Gliwicach.

**Dyrektor Muzeum w Gliwicach Beata Badura-Witula** poinformowała, że w styczniu zostanie otwarta wystawa w Muzeum. Podjęto merytoryczną współpracę z Instytutem Pamięci Narodowej i autorem z jednej z publikacji. Planowana jest także rozmowa historyków dot. wydarzeń w Gliwicach. W okresie styczeń-luty planowana jest projekcja filmu „Sychta niewolników”. W lutym przewidziany został wykład prof. Dariusza Węgrzyna. Do organizacji obchodów włączy się również Teatr Miejski ze spektaklem „Dziki Wschód”. Trwa ustalanie terminu przedstawienia. W kwietniu w Ruinach Teatru jest planowany odczyt fragmentów wspomnień gliwiczian. Zaplanowano także cykl edukacyjny dla uczniów liceów ogólnokształcących, ewentualnie klas ósmych szkół podstawowych. Lekcje będą trwały cały rok. Będą prowadzone w Muzeum, za symboliczną złotówkę.

**Zastępca Naczelnika Wydziału Kultury i Sportu Agnieszka Luszawska** poinformowała, że zwrócono się do Wydziału Edukacji w celu ustalenia, czy szkoły planują jakieś działania. Dodała także, że w styczniu w Urzędzie Marszałkowskim ma powstać lista wydarzeń. Zostaną tam zgłoszone propozycje gliwickie. Zwróciła uwagę, że miasto nie wie,

co planują w zakresie obchodów organizacje pozarządowe. Poprosiła, aby zgłaszać do Urzędu Miejskiego organizowane przedsięwzięcia, aby można było o nich informować.

**Naczelnik Wydziału Edukacji Małgorzata Gzik** poinformowała, że na razie, najbardziej zaangażowane są klasy siódme i ósme szkół podstawowych, np. w organizację prelekcji. W dniu 19 stycznia 2025 r. w Górnośląskim Centrum Edukacyjnym ma się odbyć przedstawienie. Zaplanowane zostały również uroczystości w Ostropie, np. składanie kwiatów. Przy okazji obchodów zaplanowano także wzbogacenie bibliotek o pozycje książkowe, np. „Mieli wrócić za 14 dni”. Wydział będzie propagować temat wśród szkół.

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** poinformowała, że miejskie media społecznościowe oraz radni również będą informować o wydarzeniach. Zachęciła zainteresowane osoby, by się do niej zgłaszały z takimi informacjami. Poinformowała także, że słyszała o planowanych wydarzeniach w dzielnicy Ostropa.

**Mieszkanek 1** poinformowała, że na dzień 2 lutego 2025 r. planowana jest uroczysta msza, apel wraz z odczytaniem nazwisk ofiar, a także prelekcja. Odbędzie się również wystawa – najpierw w szkole, a potem w salkach parafialnych i kościele. Jest także planowany wyjazd do muzeum w Radzionkowie.

**Mieszkaniec 1** poinformował, że chciałby, aby w Gliwicach odbył się jakiś spacer historyczny. Jest to skuteczna forma zapoznawania z historią. Wskazał, że na budynku przy ul. Ziemowita (koło przychodni) są jeszcze dziury po radzieckich pociskach. Takie spacer historyczne odbywają się w Pyskowicach. W Gliwicach można do tego zaangażować społeczników i wprowadzić elementy rekonstrukcji. Przypomniał, że Tragedia Górnośląska to nie tylko wywózki Ślązaków, ale także wkroczenie Armii Czerwonej oraz tzw. Internierung. Mieszkaniec chciałby także zorganizować prelekcję o bombardowaniu Drezna, do którego ewakuowało się wielu Ślązaków. W marcu mieszkaniec chciałby podjąć kwestię granicy polsko-niemieckiej, która została potwierdzona w latach 90-tych. Wcześniej przebieg granicy uznawano za niepewny, więc na Śląsku nie realizowano inwestycji. Dla przykładu Nowa Huta była początkowo planowana w Dzierżnie. Gliwice były pierwszym dużym miastem niemieckim zajęty przez Armię Czerwoną. Wiele jest do opowiedzenia historii dotyczących gliwickich dzielnic: Ostropy, Czechowic, Łabęd, w których znajdował się główny punkt wywozek. Warto by również zorganizować konferencję na temat 1945 roku, a także spotkania z młodzieżą. Mieszkaniec zakończył nadzieją, że w osiemdziesiątą rocznicę Tragedii Górnośląskiej uda się zebrać wszystkie te działania i przekazać wiedzę na temat wydarzeń.

**Mieszkaniec 2** zgodził się z tezą, że spacer historyczne cieszą się popularnością. Takie spacer tematyczne były już organizowane w Gliwicach. Zaapelował o scenariusz lekcji dla szkół dotyczący obchodów rocznicowych, z możliwością pobrania go w wersji elektronicznej. Doskonałym narzędziem byłaby też prezentacja ze zdjęciami na temat wydarzeń. Gość uznał także, że potrzebna jest platforma zgłoszeniowa, na której można by zgłaszać i kumulować wszystkie wydarzenia. Mieszkaniec zaproponował także organizację konferencji na temat 1945 r. oraz spotkania z młodzieżą.

**Zastępca Naczelnika Wydziału Kultury i Sportu Agnieszka Luszawska** uznała, że Muzeum może zostać koordynatorem obchodów, a na jego stronie internetowej można by utworzyć dedykowaną zakładkę. Można także wykorzystać aplikację GAMA.

**Mieszkaniec 2** poinformował, że warto by też pomyśleć o organizacji warsztatów.

**Dyrektor Muzeum w Gliwicach Beata Badura-Wituła** wyjaśniła, że tak to się zwykle odbywa – najpierw wykład, potem oprowadzanie i zapoznanie z wystawą.

**Radny Marcin Prokop** poinformował, że ma wrażenie, że Gliwice słabo korzystają ze swojej historii.

**Mieszkaniec 3** uznał, że można wyświetlić reportaż Dawida Smolorza pt. „Gleiwitz – Ostatnie dni”.

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** zapowiedziała, że wszystkie zainteresowane strony wspólnie zastanowią się, jak koordynować organizację obchodów.

**Mieszkaniec 2** zapytał, czy zebrani uważają za słuszne, by w sprawę zaangażować ostatnich świadków, którzy byli dziećmi w tamtym czasie.

**Mieszkanica 2** wskazała, że w Ostropie jest jedna chętna do tego mieszkanka.

**Mieszkaniec 3** poinformował, że w archiwach TVP III znajdują się materiały tematyczne, które można by wykorzystać.

**Zastępca Naczelnika Wydziału Kultury i Sportu Agnieszka Luszawska** zapytała, czy Przewodnicząca Komisji sobie życzy koordynować działania związane z organizacją obchodów.

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** potwierdziła, wskazując, że spróbuje to udźwignąć. Będzie zbierać dane. Następnie przypomniała, że w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej miały miejsce wystawy okolicznościowe. Zapytała, czy zebrani uważają za wskazane, by zwrócić się do parlamentarzystów śląskich z prośbą o wsparcie inicjatywy i czy należy wystosować do nich takie zapytanie.

**Mieszkaniec 1** poinformował, że w parlamencie jest planowana wystawa, a w sprawę angażuje się senator Halina Bieda. Odbędzie się też pewnie jakaś wystawa zorganizowana przez władze wojewódzkie, ale mieszkaniec obawia się, że może to być niewystarczające i przedstawiające wydarzenia niekoniecznie zgodnie z rzeczywistością. Polityka historyczna państwa zaprezentuje swoją wizję, ale mieszkańcy muszą sami, ze swojej perspektywy, pokazać to, co ich dotyczy.

**Mieszkanica 2** poinformowała, że wzięła udział w spotkaniu organizowanym przez władze województwa śląskiego. Jest przez nie planowana uchwała Sejmiku Śląskiego w sprawie ogłoszenia Roku Tragedii Górnośląskiej. Jest ona jeszcze w konsultacjach, mieszkanka jednak nie zgadza się z jej treścią, która miała być wspólnie ustalona. Poinformowała, że z tej przyczyny zgadza się z przedmówcą. Przedstawiciele władz państwowych mogą się posługiwać zupełnie inną narracją niż uczestnicy dzisiejszej dyskusji. Chętnie w temat włączy się natomiast Starostwo Powiatowe.

**Mieszkaniec 1** poinformował, że możliwe do wykorzystania są plansze przygotowane przez Instytut Pamięci Narodowej. Do pokazania nie są złe. Można je wysłać do Warszawy, dzięki czemu nie wyda się środków, które będą mogły zostać przeznaczone na coś innego.

**Mieszkaniec 3** przypomniał, że przez wiele lat uroczystości miały także część religijną. Podczas uroczystości składane były kwiaty. Przez wiele lat uroczystości wspierał powiat gliwicki, ale władze miasta nie były obecne. Miasto Gliwice ma trudności z „połknięciem” tego tematu. Była już organizowana wystawa, która spotkała się z małym zainteresowaniem, a czasem nawet wrogością.

**Mieszkaniec 2** uznał, że istnieje zapotrzebowanie na historię sprzed 1945 r. To zainteresowanie zaczyna się pojawiać. Większe „zabetonowanie” tematu miało miejsce za czasów poprzedniego samorządu miasta. Dominowała narracja o „powrocie do macierzy”. Mieszkaniec zwrócił także uwagę, że właściwy byłby powrót do patrzenia na wydarzenia z perspektywy humanizmu. Zajmujący się tą tematyką starają się spisywać nazwiska osób pomordowanych w parafiach. Na listach jest tych nazwisk przynajmniej 800. Mieszkaniec uważa, że miasto powinno upamiętnić lub sfinansować upamiętnienie uroczystości. Zaoferował wkład pracy własnej przy organizacji wydarzeń. Podkreślił także potrzebę stworzenia platformy do koordynacji wydarzeń. Wyraził także obawę, że społecznicy wykonają pracę, a potem ktoś to przejmie.

**Mieszkanica 2** wskazała, że w Łabędach powinna zostać zamontowana tablica pamiątkowa/informacyjna, ponieważ całe osiedle zostało wysiedlone.

**Mieszkaniec 1** wyjaśnił, że nieszczęście tych terenów polegało na tym, że w Łabędach znajdował się nazistowski obóz koncentracyjny, który potem został przejęty przez Rosjan. Należy dążyć do tego, by przedstawić tę bogatą historię w szerszym kontekście, opisać wydarzenia przed i po roku 1945. Koncepcja zamontowania tablicy jest dobra.

**Zastępca Naczelnika Wydziału Kultury i Sportu Agnieszka Luszawska** poinformowała, że do Wydziału wpłynęły wnioski o zamontowanie takich tablic. Wskazała także, że w Gliwickim Leksykonie Historycznym znajdują się biogramy ważnych dla miasta postaci. Pojawia się natomiast zagadnienie, jak upamiętniać, za co. Należałoby najpierw zebrać wszystkie dane i informacje i dopiero potem przejść do upamiętniania.

**Mieszkaniec 1** poinformował, że tablice upamiętniające, z kodem QR, zostały posadowione w Pyskowicach. W Gliwicach także można by takie montować.

**Zastępca Naczelnika Wydziału Kultury i Sportu Agnieszka Luszawska** poinformowała, że tabliczki z kodem QR można znaleźć na Cmentarzu Żydowskim.

**Mieszkaniec 2** uznał, że dobrze by było się spotkać z Miejską Urbanistką, ponieważ miasto nie ma na razie polityki upamiętniania i istnieje duża dowolność w tym względzie. W mieście znajdują się jeszcze miejsca pochówku dawnych mieszkańców Gliwic, np. na Cmentarzu Tryńskim, a społecznicy walczą o zachowanie tych miejsc. W mieście zostało zamordowanych 817 osób, choć niektórzy mówią, że było ich nawet 2000, a udokumentowanych miejsc pochówku jest 87.

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** podziękowała wszystkim zebrany za udział w dyskusji i wyraziła nadzieję, że uda się zorganizować konferencję na temat Tragedii Górnośląskiej. Zachęciła także wszystkich pasjonatów do kontaktu w tej sprawie.

Na tym zakończono procedowanie w tym punkcie porządku obrad.

### **Ad 3) Skargi, wnioski i petycje mieszkańców.**

**Przewodnicząca Komisji Alicja Mainusch-Buhl** poinformowała, że przekazane do Komisji skargi, wnioski i petycje zostaną omówione na kolejnym posiedzeniu Komisji.

Na tym zakończono procedowanie w tym punkcie porządku obrad.

### **Ad 4) Sprawy bieżące.**

Termin posiedzenia Komisji ustalono na dzień **2 grudnia 2024 r. (godz. 16.00)**. Będzie to wspólne posiedzenie z Komisją Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska, z udziałem gości zewnętrznych, poświęcone interwencji w sprawie uciążliwości związanych z lotami samolotowymi nad dzielnicami Gliwic.

Na tym zakończono procedowanie w tym punkcie porządku obrad oraz posiedzenie Komisji.

Protokołowała

(-) Marta Stradomska

Przewodnicząca

Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

(-) Alicja Mainusch-Buhl